

malarstwo
EDUARD OVČÁČEK
grafika

GALERIA
KRONIKA

CENTRUM
SZTUKI
W BYTOMIU

CENTRUM SZTUKI W BYTOMIU

ul. Rynek 26 • tel. 818 133
NR KAT. 10/93

KURATORZY WYSTAWY
Jerzy Ziomber
Leszek Lewandowski

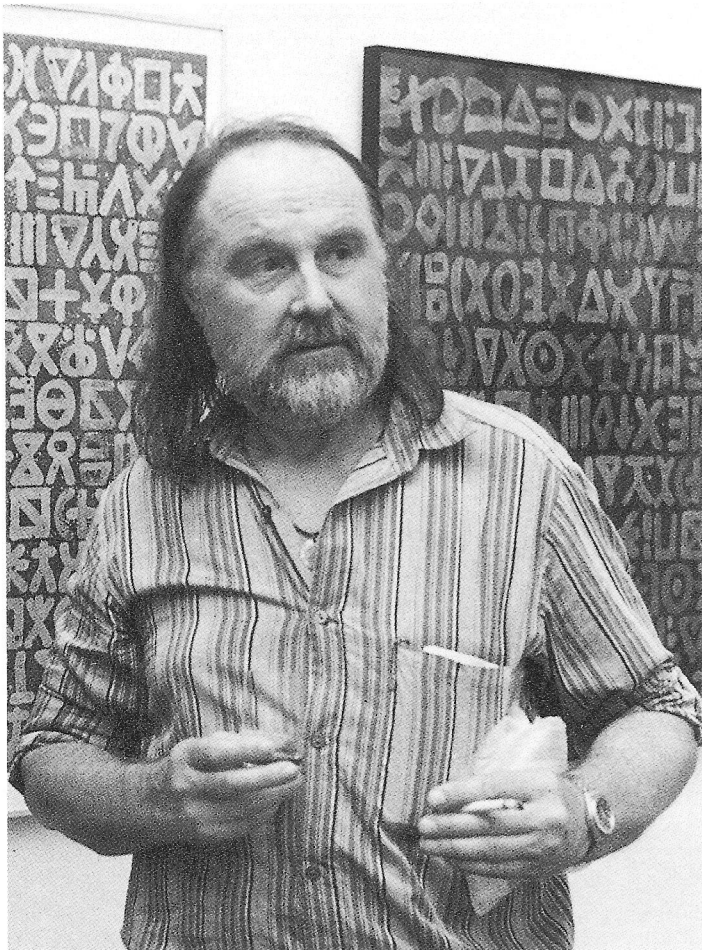
OPRACOWANIE GRAFICZNE
KATALOGU, PLAKATU, ZAPROSZENIA
Studio MM, Zbyněk Janáček, Eduard Ovcáček

ART CENTER

Bytom, Rynek 26 • phone 818 133
CATALOGUE No. 10/93

EXHIBITION COMMISSIONERS
Jerzy Ziomber
Leszek Lewandowski

GRAPHIC LAY OUT OF THE
CATALOGUE, POSTER, INVITATION
Studio MM, Zbyněk Janáček, Eduard Ovcáček



Eduard OVČÁČEK

Eduard Ovčáček zajmuje we współczesnej czeskiej sztuce szczególne miejsce – jest jedynym w naszym kraju konsekwentnym reprezentantem sztuki literackiej. Ten trend był rzecz jasna jedynie epizodem, choć bardzo ważnym, dla innych twórców, natomiast dla tego człowieka stał się przeznaczeniem. Na początku lat sześćdziesiątych, uczestniczył w ramach Konfrontacji Bratysławskich we wprowadzaniu do naszych kręgów informelu. Następnie wyrażał materialne struktury za pomocą rzymskiego wzoru znaków. I wówczas i teraz jest przekonany, iż pismo jest nośnikiem szczególnych wartości estetycznych i jako takie, reprezentuje jakości kulturowe i komunikatywne. Ten fakt nadaje pismu nadrzędną pozycję, czyniąc je tym samym wyjątkowym i niezbywalnym...

Przez ćwierć wieku właściwym przedmiotem najważniejszej linii twórczej Ovčáčka były różne połączenia czcionek rzymskich. Wycinał je w drewnianych płytach i w trójwymiarowych plastikowych powierzchniach; wypalał w tekstach obrazkowe litery, nawet na delikatnym papierze bibułkowym; tworzył materialne struktury, które odpowiadały strukturalnym elementom sztuki graficznej. Tworzył również maszynopisy wizualnych wierszy. Nadal istniały w nich wyraziste, dynamiczne związki między poszczególnymi znakami, które stopniowo dopasowywały się do prostego porządku strukturalnego: najpierw w akwafortach, potem w monotypach i sitodrukach lub trawionych metalowych płytach. W latach siedemdziesiątych pismo często funkcjonowało w połączeniu z różnymi innymi formacjami, tworzącymi absurdalny lub groteskowy kontekst, w którym znajdowała odbicie sytuacja tamtych dni. Od końca lat siedemdziesiątych drukował grafemy na ręcznie czerpanym papierze. Tym sposobem konfrontował ze sobą dwie struktury: jedna z nich to fragmenty tekstów pojawiające się w masie papierniczej, drugą wyrażały wytłoczone w niej znaki. Próbował nawet zapisywania relacji i indywidualnych szczegółów poprzez różne rodzaje antropometrii... Wydawało się, iż całe dzieło tego artysty w zakresie piśmiennictwa pozostanie ograniczone możliwościami stosowania rzymskich znaków graficznych. Około dwóch lat temu w pracy naszego artysty pojawiła się znacząca zmiana. Znalazł on nowy temat związany z cechami pisma, lecz różniący się zasadniczo od jego dotychczasowych działań. Pozostając wiernym sferze literackiej, odkrył w niej nową problematykę. Obecnie źródłem są dla niego proste formy geometryczne, koła i półkola, kwadraty i linie proste... Układa z nich pewien rodzaj parafraz znaków i są one formami podobnymi, lecz nie identycznymi, do tych z różnych układów kulturowych.

Nie istnieją żadne konkretne znaki, ani elementy systemów porozumiewania się, lecz tylko znaki przypominające je swoim wyglądem. Istnieją niby-znaki, świeżo stworzone właśnie w tym celu. Mają się odróżniać od dobrze znanych znaków, a jednocześnie z nimi się kojarzyć. Nie jest zatem zbędnym okoliczności, że artysta nazwał swój wybitny cykl – "Przerobione znaki" po to, aby podkreślić ich dwoisty charakter, a także właściwy przekaz. W naszym układzie te "znaki" częstokroć ułożono jak w "normalnym" tekście od lewej ku prawej, z góry na dół. Poprzez umieszczenie ich równoległe do konwencjonalnego tekstu, autor tworzy niby-tekst nie wyrażający niczego innego poza samym tekstem, jego związkami ze znanymi systemami porozumiewania się, ich formami i odmianami, a także zachodzącymi między nimi powiązaniem. Czasami autor podkreśla indywidualne "znaki" bardziej niż kontekst linearny, tak że one mogą być zorganizowane na danym obszarze swobodniej, a my dostrzegamy ich odrębność pod względem cech estetycznych i strukturalnych. "Czytamy" na temat ich pochodzenia, śledząc indywidualne linijki, z których się składają i postrzegając ich walor bycia pismem. Bardzo ważna jest dla autora możliwość upodobnienia niektórych niby-znaków do prostych form figuralnych lub antropomorficznych. Takie naruszenie granicy pomiędzy formami "nie-opisującymi" a "figuralnymi" reprezentuje w dziełach Ovčáčka odrębną linię twórczą. W graficznych cyklach serygraficznych bada on estetyczne i znaczeniowe różnice tej samej początkowej struktury, interpretowanej różnymi kolorami. Kolor odpowiada początkowej strukturze, modyfikuje jej wizualną funkcję i znaczenie. Rysunki węglem powstały w dość specyficzny sposób, gdyż są de facto zapisem prostych działań i gestów wykonanych zwęglonymi sznurkami na powierzchni papieru. Niewątpliwie doświadczenie autora z wypalaniem w kamieniu inskrypcjami i dekolazami zostało przezwyciężone; teraz jest ono przełożone na podstawowe wzmiarki, które mogą być rozumiane jako *sui generis* "pismo".

Obecne dzieła Eduarda Ovčáčka wskazują na znaczący rozwój źródeł jego literackiej. Są nowym i niewymiennym sposobem eksploracji charakteru znaku.

Jiří Valoch

Eduard Ovčáček's position is really specific in contemporary Czech art - he is the only perseverant representative of letterism in our country. It is obvious that such trend represented only an episode (although a very important one) for some other creators, but, it became a fate of life for this man. At the beginning of the 60-s he participated, in terms of Bratislava Confrontations, in informal introducing into our setting and then he articulated material structures by means of Roman character signs. He was (and still is) convinced that writing was a bearer of specific aesthetic values and, by itself, it represented cultural and communicative qualities. This fact adds an extra position to writing, thus making it exceptional and unreplaceable as well.....

For two and a half of decades Roman character graphemes in various interrelations were a proper subject of Ovčáček's most important creative line. He branded them into wooden boards and a three-dimensional plastic art surfaces, he burnt in the texts found, pictorial prints and even a subtle tissue paper with them, he created material structure parallels in structural pieces of graphic art. He created typescript visual poems too. There still existed expressive, dynamic relations between individual signs, gradually conforming to a simple structural order - first in etchings, then in monotypes and silkscreen printings or in etched metal plates. In 70-s the writing often functioned in a combination with various other formations, thus creating absurd or grotesque context that reflected a situation of those days. From the end of 70-s he printed graphemes into a handmade paper and in this way he confronted two structures - one of them was formed with fragments of the found in a paper pulp, the second one was expressed with signs pushed into it. He tried even writing relations and figure details in various types of anthropometries... It seemed that the artists' whole work when writing would remain limited by possible ways of Roman character graphemes application. But about two years ago there appeared a remarkable change in our artists' work: He has found a new subject connected with writing qualities but, on the contrary, it differed essentially from his activities that appeared up to the present time. Although he remained faithful to the sphere of letterism, he found new problems within its framework. Now simple geometric elements, circles or semicircles, and squares and lines are the source for him... He compiles some sort of paraphrases of signs from them - they are forms similar to those of various cultural settings, but not identical with them. There are no concrete existing signs, neither elements of existing communicative systems, but they remind of their looks.

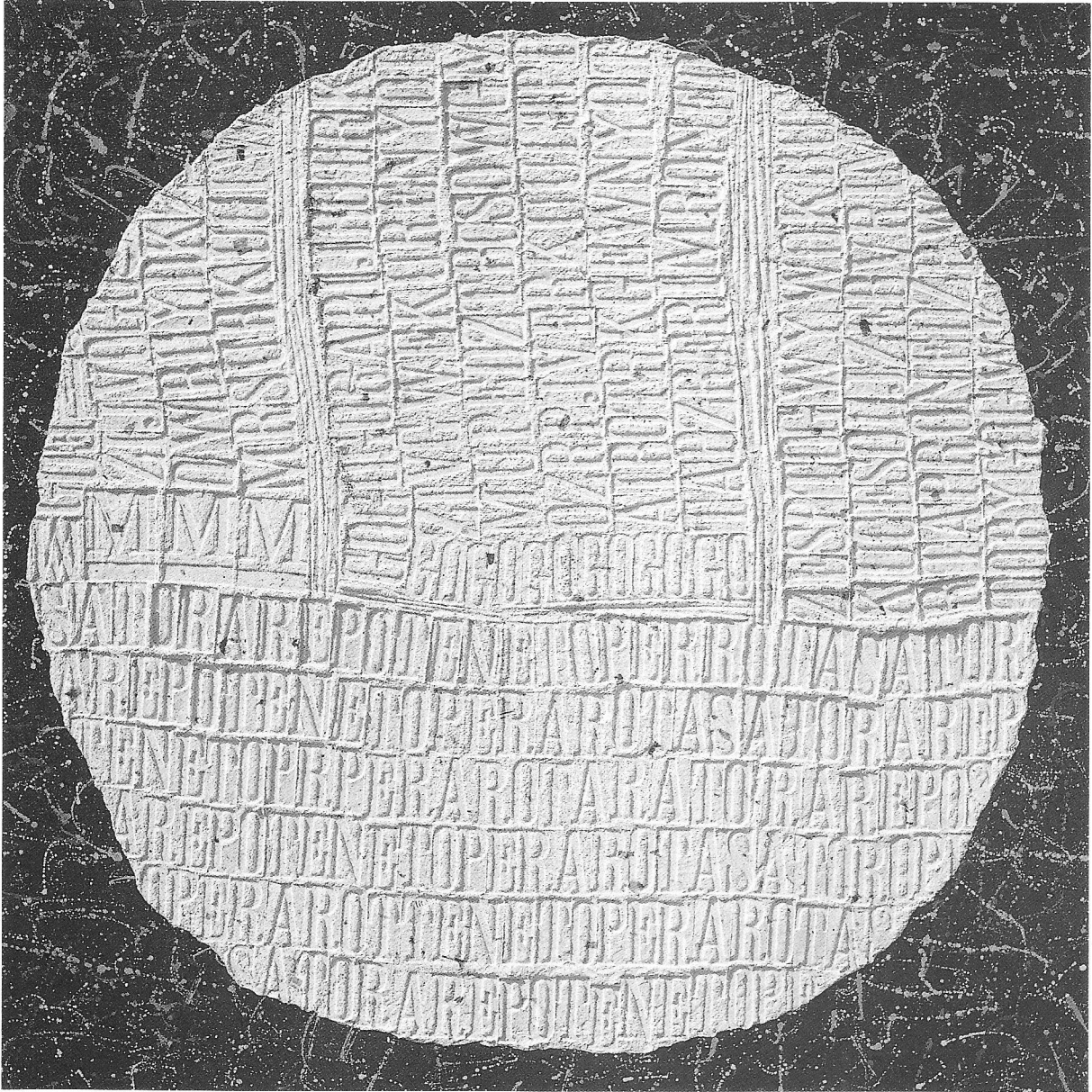
There are quasi-signs, newly created just with this aim - they are to differ from well-known signs and, at the same time, to evoke them. It is not a coincidence that the artist named his outstanding cycle "Rehashed Signs" to emphasize their dual character and their proper message as well. These "signs" are often arranged like in "normal" texts in our setting, from the left to the right, from above downwards. So they are arranged to a parallel of a convectional text - the author creates a quasitext, not expressing anything else but the text itself, its relations to well-known communicative systems, forms and diversities, and their mutual relations too. Sometimes the author emphasizes individual "signs" more than a linear context - so they can be organized in an area more freely, and we realize their specificity as for their aesthetic and structural qualities. "We are reading" about their origin, realizing individual lines that consist of and perceiving their virtue of writing. A possibility of assimilation in case of some quasi-signs to simple figural or anthropomorphic forms is very important for the author - such disturbance of a boundary between "non-describing" and "figural" forms represents another line in Ovčáček's works. In graphic cycles of serigraphies he investigates aesthetic and meaningful differences in the same initial structure, being interpreted with various colours. A colour corresponds to this initial structure, it modifies its visual function and meaning. A specific complex forms charcoal drawings, de facto recordings of simple actions and gestures with burning cords on the area of a paper. Undoubtedly, author's experience with burnt lapidaries and decollages was revalued, now it is transformed into elementary mentions which can be understood as *sui generis* "writing".

Eduard Ovčáček's present work means a significant development of his letteristic sources, it is a new and unexchangeable way to an exploration of the sign character.

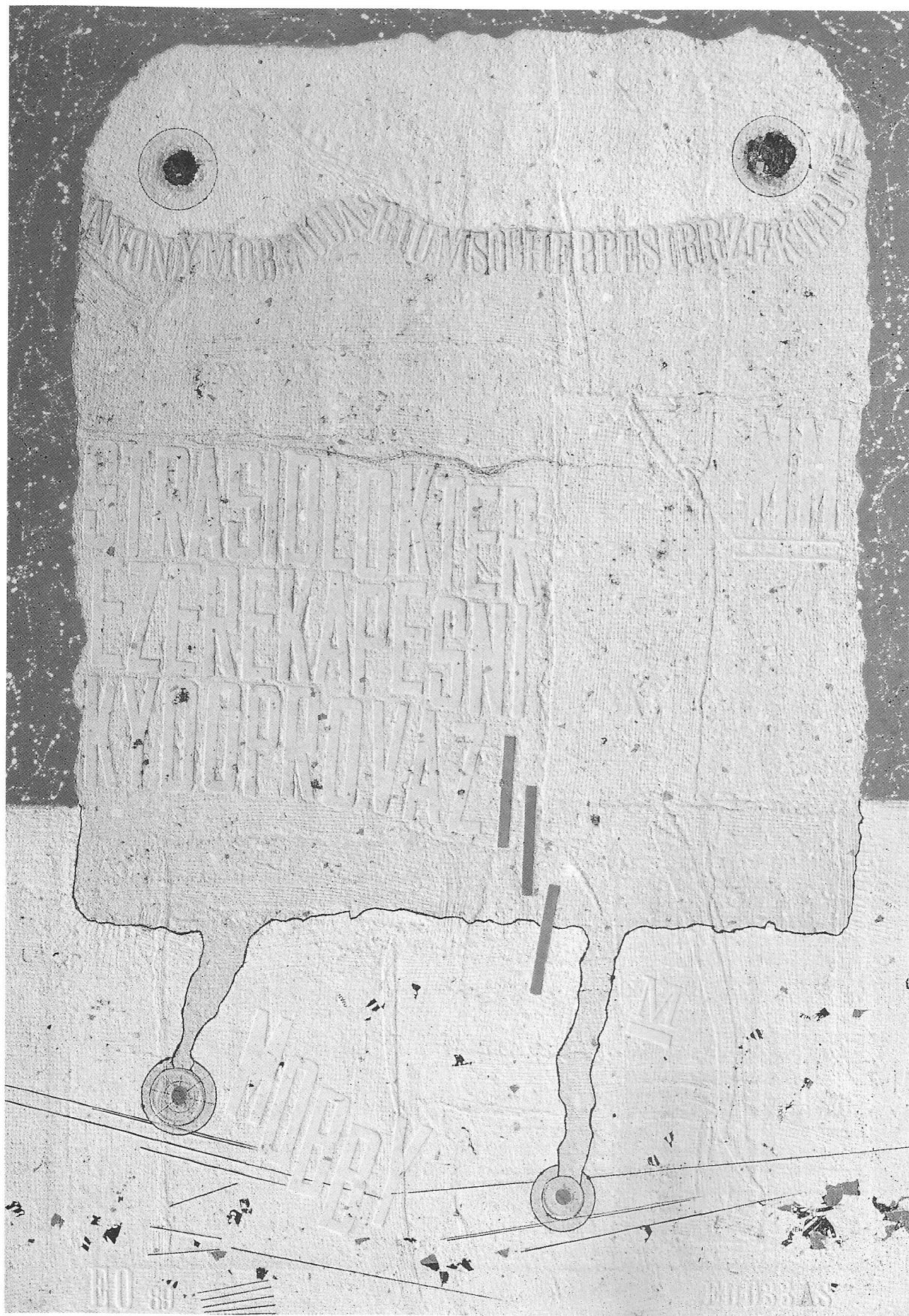
Jiří Valoch



„Dialog”, 1986
100 x 100 cm
papier czerpany, malowidło



„SATOR, AREPO, TENET, OPERA, ROTAS II”
100 X 100 cm
papier czerpany, malowidło



„Wielka lalula”, 1989
180 x 130 cm
papier czerpany

Eduard OVČÁČEK

1933 – 5.3. urodził się w Trzyńcu (Czechosłowacja)
1957 – studiował w Wyższej Szkole Sztuk Pięknych
w Bratysławie

Mieszka i pracuje w Pradze i Ostrawie.

Adresy: 130 Praha 3, nám. Jiřího z Poděbrad 15
tel. 27 79 389

722 00 Ostrava, Pod výhonem 420
tel. 43 27 35

- 1963 – Międzynarodowe Sympozjum, Plener w Koszalinie (Polska)
- 1965 – nagroda za grafikę na Międzynarodowej Wystawie "Złote Grono" w Zielonej Górze (Polska)
- 1966 – Międzynarodowe Sympozjum Młodych Architektów i Twórców w Liberku
- 1967 – Współzałożyciel Klubu Konkretystów II. Biennale Form Przestrzennych w Elblągu (Polska)
- 1968 – I. Biennale "Doświadczenie Grafiki" w Jihławie – Dyplom honorowy za grafikę

SAMODZIELNE WYSTAWY INDYWIDUALNE:

- 1966 – Galeria na Placu Karola – Praga
Formu Stadtpark – Graz (z M. Urbańskim)
- 1967 – Galeria Sztuki – Ostrawa
Kleine Graphic Galerie – Bremen
- 1970 – Instytut Nauki o Ziemi – Frýdek Místek
Teatr Muzyczny – Ostrawa
- 1979 – Klub Oświaty i Nauki B. Václavka – Brno
- 1980 – Dom Kultury Orlová
- 1981 – Miejski Ośrodek Kultury – Cieszyn Czeski
Galerie Pragxis – Essen
Mała Galeria VŠV – Brno
- 1983 – Miejski Ośrodek Kultury – Blansko
- 1984 – Mała Galeria Literatów Czechosłowackich – Praga
- 1985 – Klub Teatralny – Opava
Galeria Sztuki – Hodonín
- 1986 – Galeria ATRIUM – Praga
- 1987 – Artoteka Opatov – Praga
Mała Galeria Literatów Czechosłowackich –
Brno
Rejonowy Ośrodek Kultury - Zamek w Sokolowie
- 1989 – Gluri Suter Huus – Wettingen
Instytut Chemii Makromolekularnej - Praga
- 1990 – Mała Galeria Literatów Czechosłowackich – Praga
Galeria DELTA – Frýdek – Místek
Teatr Muzyczny – Ostrawa
Galerie für moderne Kunst-Tiller - Wiedeń (z J. Meliöem)
Galeria "202" – Havířov
- 1991 – Galeria FRONTA – Praga
Galeria MALOWANY DOM – Třebíč
- 1992 – Galeria Sztuki w Ostrawie – Zbiór obrazów i form
plastycznych 1961 – 1991
Galeria Regionalna VYSOČINA w Jihławie
Zbiór obrazów i form plastycznych 1961 – 1991
Powiatowe Muzeum Krajoznawcze w Šumperku
Zbiór obrazów i form plastycznych 1961 – 1991
Galeria P.M. Bohúňa w Liptovskim Mikulášu –
Zbiór obrazów i form plastycznych 1961 -1991
Galeria SOCHOR – Hamburg
Czeski Ośrodek Kultury BOHEMIA -Bratysława
Teatr Muzyczny – Koncert dla jednego obrazu
Georg Crumb "Czarni Aniołowie" – Ostrawa
Galeria NOVÁ SÍŇ – Praga – Rysunki ogniem (znaki)
Future + Klub Artystów – Praga – Obrazy, formy
plastyczne, rysunki
Galeria "262" – Havířov

- 1993 – Dom Sztuki Miasta Brna, Galeria STARY RATUSZ
– Nowe prace 1989
Galeria DELLA – Ostrawa
Galeria Hlučín, Collage, Grafika
Galeria Chagall – Ostrawa
GVU – Ostrava (NOVÁ SÍŇ) Grafika 1960-1993
Galeria Państwowa – Zlín

PRACE W ZBIORACH:

- Galeria Narodowa, Praga
- Słowacka Galeria Narodowa, Bratysława
- Galeria Sztuk Pięknych, Ostrawa
- Galeria Regionalna VYSOČINY, Jihlava
- AJG, Hluboká nad Vltavou
- Morawska Galeria, Brno
- Galeria Sztuk Pięknych, Karlovy Vary
- Galeria Sztuk Pięknych, Hodonín
- ALBERTINA, Wiedeń
- STADTGALERIE, Bochum
- Muzeum, Koszalin, Elbląg
- Galeria Miejska, Bratysława
- Galeria Sztuk Pięknych, Roudnice nad Labem
- Ministerstwo Kultury, Galeria B.Rejta w Lounach

Born: 5 March 1933, in Třinec (Czechoslovakia)
1957-63 Higher College of Fine Arts in Bratislava.
Lives and works in Prague and Ostrava.
Addresses: 130 Praha 3, nám. Jiřího z Poděbrad 15
tel. 27 79 389
722 00 Ostrava, Pod výhonem 420
tel. 43 27 35

INDIVIDUAL EXHIBITIONS:

- 1963 – International Symposium Plein-air in Koszalin (Poland)
- 1965 – Awarded "Golden Grape" International Exhibition
Graphics Award in Zielona Góra (Poland).
- 1966 – International Symposium of Young Architects
and Artists in Liberec.
- 1967 – Co-founded The Concretists Club.
2nd Spacial Forms Biennial in Elbląg (Poland).
- 1968 – 1st "Experiencing Graphics" Biennial in Jihlava,
Graphic Honorary Diploma.
- 1966 – Gallery in Karlove Square, Prague
Forum Stadtpark, Graz (with M. Urbasek)
- 1967 – Arts Gallery, Ostrava
Kleine Graphic Galerie, Bremen
- 1970 – Institute of Earth Sciences, Frydek-Mistek
Musical Theatre, Ostrava
- 1979 – B. Vaclavka Education and Science Club, Brno
- 1980 – Culture Centre, Orlova
- 1981 – Town Culture Centre, Cesky Tesin
Galerie Pragxis, Essen
Galerie Slavia, Bremen
Little Gallery VSV, Brno
- 1983 – Town Culture Centre, Blansko
- 1984 – Czechoslovak Writers' Little Gallery, Prague
- 1985 – Theatre Club, Opava
Arts Gallery, Hodonin
- 1986 – ATRIUM Gallery, Prague
- 1987 – Artoteka Opatov, Prague
Czechoslovak Writers' Little Gallery,
Brno Region Culture Centre, Sokolove Castle
- 1989 – Gluri Suter Huus, Wettingen

Institute of Molecular Chemistry, Prague
 1990 – Czechoslovak Writers' Little Gallery, Prague
 DELTA Gallery, Frydek-Mistek
 Musical Theatre, Ostrava
 Galerie für moderne Kunst-Tiller, Vienna (with J. Melis)
 "202" Gallery, Havirov
 1991- FRONTA Gallery, Prague
 MALOWANY DOM Gallery, Trebic
 1992 – Arts Gallery, Ostrava – Collection of Paintings and Art Forms 1961-91
 VYSOCINA Regional Gallery, Jihlava – Collection of Paintings and Art Forms 1961-91
 Sumperk District Museum, Sumperk – Collection of Paintings and Art Forms 1961-91
 P. M. Bohun Gallery, Liptovsky Mikulas – Collection of Paintings and Art Forms 1961-91
 SOCHOR Gallery, Hamburg
 BOHEMIA Czech Culture Centre, Bratislava
 Musical Theatre – Concerto For One Picture – Georg Crumb "Black Angels", Ostrava
 NOVA SIN Gallery, Prague – Fire Pictures (Signs)
 Future + Artists' Club, Prague – Paintings, Ar-Forms, Drawings "262" Gallery, Havirov

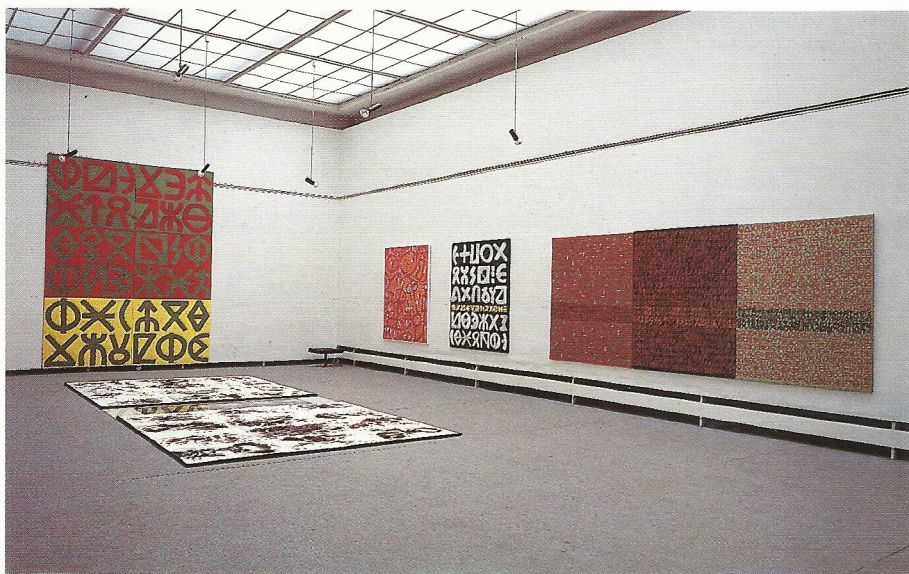
1993 – Brno Art House, OLD TOWN HALL Gallery – New Works 1989
 Della Gallery, Ostrava
 Hlucin Gallery, Collage, Graphics
 CHAGALL Gallery, Ostrava
 GVU, Ostrava (Nova sin) – 1960-93
 GraphisState Gallery, Zlin

WORKS IN PUBLIC COLLECTIONS:

National Gallery, Prague
 Slovak National Gallery, Bratislava
 Gallery of Fine Arts, Ostrava
 VYSOCINY Regional Gallery, Jihlava
 AJG, Hluboka nad Vltavou
 Moravian Gallery, Brno
 Gallery of Fine Arts, Karlovy Vary
 Gallery of Fine Arts, Hodonin
 ALBERTINA, Vienna
 STADTGALERIE, Bochum
 Museum, Koszlin, Elblag
 Town Gallery, Bratislava
 Gallery of Fine Arts, Roudnice nad Labem
 Ministry of Culture, B. Rejta Gallery, Louny

„Informacja o upadku Sodomy”
 Tryptyk, 420 x 180 cm
 malowidlo, akryl





Instalacja wystawy, Nová siň – Praga, 1992

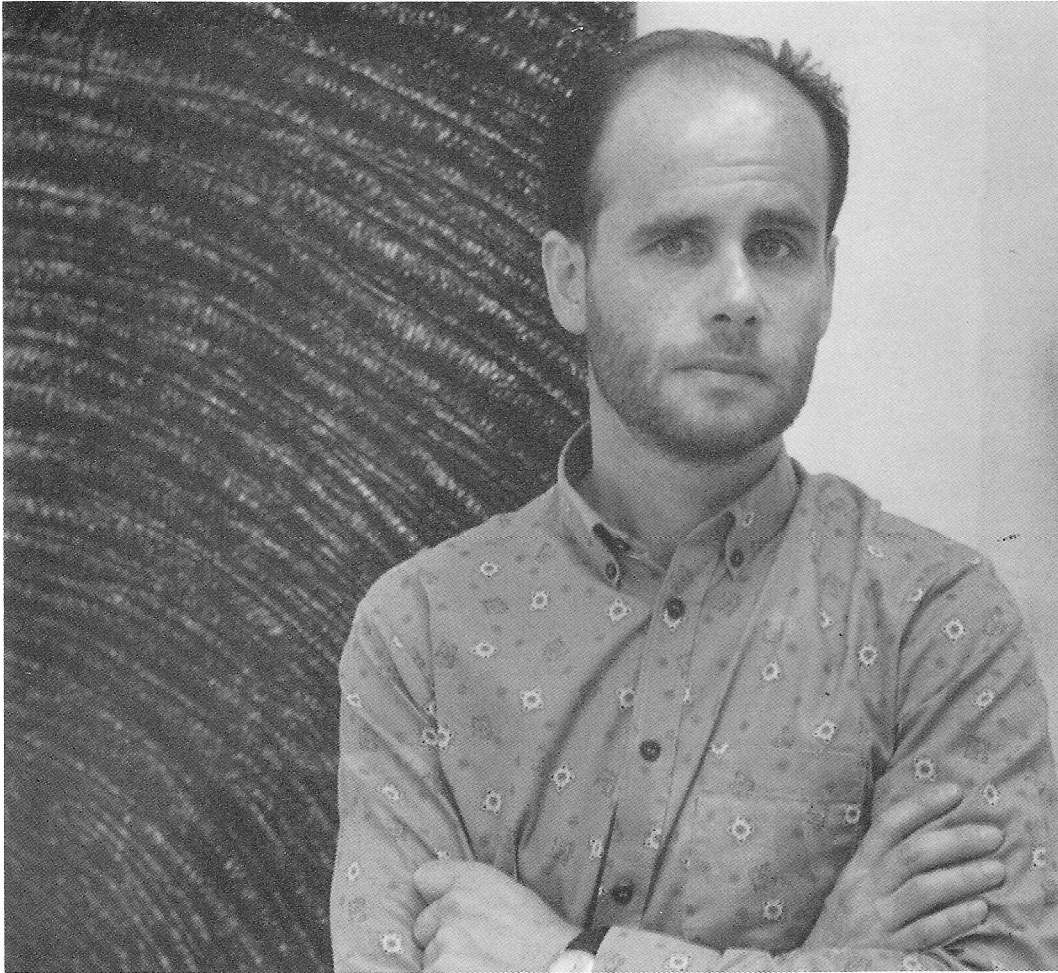
„Trzy twarze”
110 x 100 cm
papier czerpany, malowidło



grafika
ZBYNĚK JANÁČEK
rysunek

GALERIA
KRONIKA

CENTRUM
SZTUKI
W BYTOMIU



Zbyněk JANÁČEK

Podobnie jak Friedrich Nietzsche i inni, wiele myślałem i pisałem na temat powrotu sztuki do mitycznych początków, ale stwierdziłem, że to błąd. Nie ma mowy o żadnym wracaniu do początków – po prostu nie da się zawrócić. Myślę jednak, że jeśli tak jest w istocie, jeśli biblijny powrót utraconego syna oznacza jedynie fałszywość porażki i załamanie – z drugiej strony, będąc potwierdzeniem przynależności – wówczas powrót do początku naprawdę nie istnieje. Na tym polega kwestia późniejszej nierozdzielności rozumienia. Ponieważ nie ma powrotu, istnieje tylko ciągła obecność. Ludzie we wczesnych okresach istnienia, w dzieciństwie, nie tworzyli mitów wypełnionych wizjami ciemnych działań i pojedynków nieznanymi bogów i duchów po to, aby odłączyć się od nich na zawsze w wyniku postępu cywilizacyjnego. Była w tym jedynie duma intelektu, która przyćmiła dar jasnowidzenia fascynującymi błonami wszechmocy dzikości.

Rozczarowanie wnosi jednakowoż do rozumowania poprawki. Nie ograniczony surrealizm był z początku migotliwym skokiem wyobraźni ponad nowym zwycięstwem nauki. Potworność uwrażliwionych upiorów, narodzonych przez niepowstrzymany rozwój techniki, której ludzie nie potrafią kontrolować, budzi mityczny świat – znów bez potrzeby powrotu. Czas teraźniejszy odtwarza klisze pamięci wynurzające się z antyku. Każdy nosi w sobie głęboko ukryte mity; one uczestniczą w życiu komórek naszego ciała, nieustannie regenerowanych i zamierających, są częścią krwi, aktywnością genów – tkwią po prostu w naszym losie, na który nie mamy wpływu, a który decyduje o naszym życiu tak, jak to było w przypadku Edypa, Antygony czy Elektry. Nie jest to zatem kwestia powrotu, lecz teraźniejszości człowieka, pojmowanej jako swoista wątpliwość co do własnego ciała. Czy jestem właścicielem swojego ciała? (Gabriel Marcel) Czy ono jest właścicielem mnie?

Czy przedyskutujemy sprawy czasu i pewnych końcowych rozwiązań? Zbyněk Janáček pobudził mnie swymi artefaktami do przemyśleń. Widzę oto, że jego dzieła wywodzą się z doświadczenia o niepowszednie intensywnej mocy postrzegania. Jednakże, jego starsze dzieła, które poznałem parę lat temu w miejscu Černé louka, nie zrobiły na mnie wrażenia. Nie odbieram im – i nigdy tego nie robiłem – oczywiście wspaniałości i siły wyrazu. Lecz jest w nich obecny pewien stereotyp zarysu kształtu, który odbierałem jak stukanie do zamkniętych drzwi. Nie da się tych drzwi otworzyć i nie da się tego kształtu zrozumieć. Nagle pojawia się zmiana! Dowodem tego jest niniejsza wystawa.

Po raz pierwszy zobaczywszy rysunek, powiedziałem autorowi, co sędzę o takiej geometrii. Choć dziwnie to może zabrzmieć, tamta właśnie chwila była dla geometrycznych form Janáčka prawdziwym życiem. Poprzednio pozostawały zimne, wydumane, bez życia. Gdy się zbliżamy do technicznie bezbłędnie zaprojektowanej samochodowej trumny, mamy ochotę usiąść w miękkich i wygodnych siedzeniach przykrytych futrem. Otacza nas techniczna cywilizacja i upragniony standard naszych domów to taki, w którym czulibyśmy się jak w macicy. Lecz nawet w tym układzie natykamy się na mioty – nie ma przed nimi ucieczki, nie wygramy z nimi. Oto wymiar obecnej walki Janáčka. Zbliżają się Lucyfer, niosący łuczywo, i ariański Ahriman – oni reprezentują ciemne moce, wstrętne upiory utożsamiane z żądzą, śmiercią i życiem. Anioły stały się diabłami, symbole negacji to zło powstałe z dobra. Księga Powtórnego Prawa ze swoją prawdą dobra nie mogłaby powstać, gdyby nie było między ludźmi zła. To jest podstawa życia – mroczne źródło mitów. Ptaki Janáčka fruń ku tej podstawie, chcą pić z gorących źródeł i pochodzą z tego samego genu co sęp, otwierający usta Leonardo da Vinci w jego dziecinny marzeniu.

Napięcie oświecenia jest u Janáčka bardzo wysokie. Jest to dowód prawdziwej walki, głębokiego wnिकania w tłąstą glebę. Świetnym tego dowodem jest wisząca pomiędzy metafizycznymi oczami figurka Puncta – trochę śmiesznego, trochę nerwowego.

Petr Holý

I thought and wrote much about a return of art (like Friedrich Nietzsche and others) to mythical beginnings but I found out it was a mistake. We can't speak about any return to beginnings - simply we can never revert. But I am thinking return of the fact that if there exists no return, if a biblical return of the son lost means falsification of failure and breaking down only, but, on the other side, it is confirmation of appurtenance, there is even no return to beginnings. And it is the question of late inseparability understanding. That's why there is no return, only continuous presence. People did not create myths at early stages of their existence, in their childhood, full of visions of dark motions and duels of obscure gods and ghosts, to separate from them due to a civilization development for ever. It was only the pride of intellect that dimmed clairvoyance with fascinating membranes of omnipotent savagery.

A disillusion, however, brings a correction of recognition. Well, borderless Surrealism was an imaginary iridescent vault over a new victory of science at the beginning. A horror of impressionable ghosts, being born from an unstoppable development of technique which can't be controlled by people, wakes the mythical world again without any need of coming back. Memory reflections, emerging from antiquity, are restored by the present time. Everybody bears its myths deep inside, they are in a life of our cells their regeneration and extinction, in a contest of blood cells, genomic activities, simply in our whole fate which cannot be influenced by us but which influences our life like in a case of Oedipus, Antigone or Electra.

So it is not a question of any return but the presence of human being well realized, problems with some doubts about our body - Do I have my own body? (Gabriel Marcel) Does it have me? Will we discuss the time and some final solution? Zbyněk Janáček's artefacts have evoked my thoughts - I see their origin in uncommon experience of intensive perception. However, I was not impressed by his older works I got to know a few years ago in Černé louka. I do not envy (and I have never done it) their obvious brilliancy and expression. But there was a certain stereotype of a shape scheme - it seemed to me there was a knock at the door shut. The door not be opened and such shape could not be understood. But there was a change suddenly!

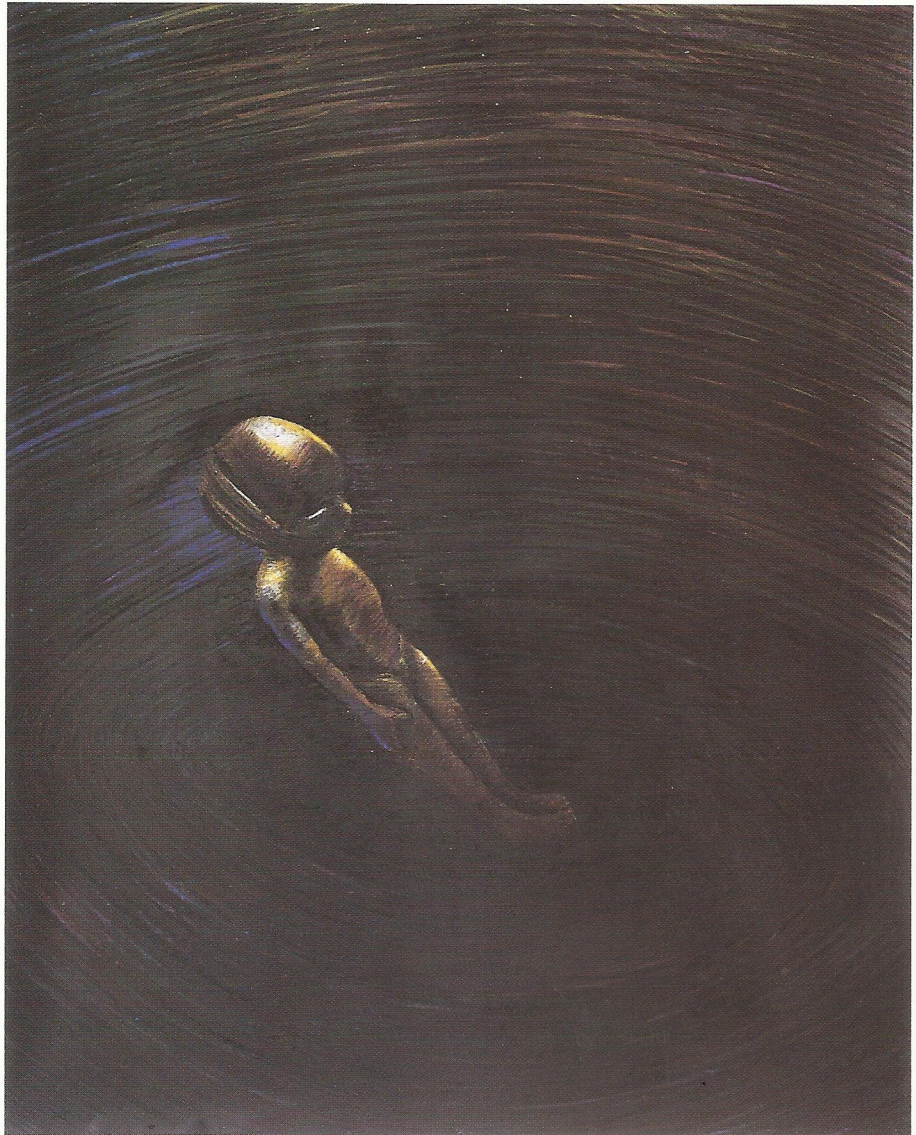
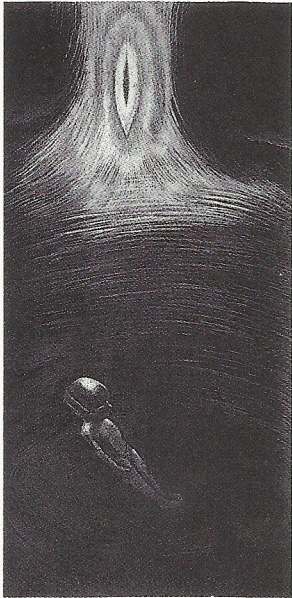
It is proved at this exhibition. When I saw the drawing for the first time I told the author about my feelings of such geometry. It may sound strange but it was the very moment of a real life in Janáček's geometric forms, formerly remaining cold, speculative, without any liveness. If we enter a perfect, techni-

cally designed metal automobile coffin, we want to sit in soft comfortable seats covered with fur. We are surrounded with technical civilization and desirable standard in our flats where we want to feel ourselves like in a womb. But even in this setting we meet myths - we cannot escape from them, we cannot win. And here you have a dimension of Janáček's present fight.

Torch-bearer, Lucifer or Aryan Ahriman are coming - they represent dark beings, stropic ghosts identified with passion, death and life. Angels became devils, symbols of negation are evils formed by the good. The Deuteronomium with its truth of the good could not exist if there would be no evil between people. And this is the basis of life - a dark source of myths. Janáček's birds are flying to this basis, they want to drink hot springs and they come from the same genus as a vulture, opening the mouth of Leonardo da Vinci in his child's dream.

Janáček tension of revelation is high, it is the evidence of a real fight, a deep of a tracer in a greasy soil. A figure of a Punch, little laughable and little nervous, hanging between metaphysical eyes, is a good proof of all this.

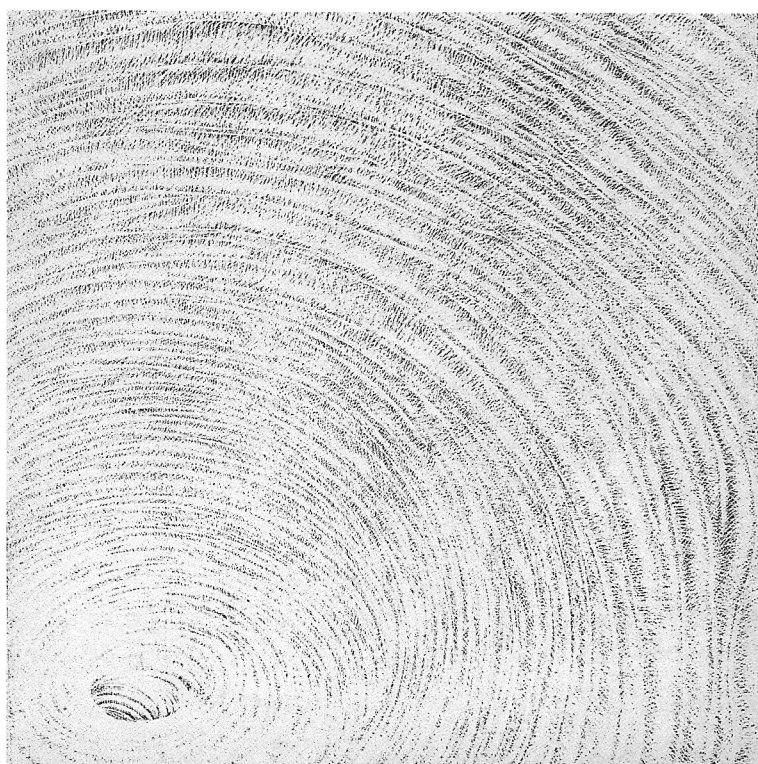
Petr Holý



„Dzisiaj może mnie w piecu spala,
a moje ideały przemienią w prochy” 1992
Kolorowa kreda, 220 x 120 cm



„Słownik dla zaawansowanych” 1988
Rysunek, 60 x 90 cm



„Wewnątrz” 1992
Rysunek węglem, 120 x 220 cm

„Płomienny krzewiciel” 1991
Kolorowa kreda, 60 x 90 cm



Zbyněk JANÁČEK

ur. 7.6.1957

Studia: Wydział Filozoficzny Uniwersytetu w Olomouci,
Katedra Teorii Sztuk Pięknych i Wychowania.
Członek Związku Artystów Sztuk Pięknych,
Stowarzyszenie KONTRAST (Ostrava), Stowarzyszenie
Q (Brno), grafika, rysunek
Adres: 718 00 Ostrava, Pernerova 8
tel. 069 - 35 46 51

WYSTAWY INDYWIDUALNE:

Galeria "Pod podloubím", Olomuniec, 1980
Dom Kultury "Pramet", Šumperk, 1981
Galeria Młodych, Brno, 1982
Teatr Muzyczny, Olomuniec, 1988
"Czarna łąka", Ostrava, 1989
Dom Kultury "Pramet", Šumperk, 1990
Mała Galeria Literatów Czechosłowackich, Brno, 1990
Mała Galeria Literatów Czechosłowackich, Praga, 1991
Teatr Muzyczny, Ostrava, 1991

WYSTAWY ZBIOROWE:

Gabinet Grafiki, Olomuniec, 1981
Dom Kultury, Vítkovice, 1983, 1986, 1987
Triennale 14/35, Brno, 1984, 1986
Pescara, 1988 (Włochy)
"Morawska grafika" – Dom Sztuki Miasta Brna, 1989
Salon UVU – Dom Sztuki, Ostrava, 1990
"Grafika – rysunek", UVU Ostrava, GUVU Ostrava – Prouba, 1991
Stowarzyszenie Q – Dom Sztuki Miasta Brna, 1991
Praga Graphic – I. triennale grafiki, Praga, 1991
Grupa KONTRAST – Muzeum Miasta Ostrawy, 1991
"Trzydzieści pięć", GUVU Ostrava, 1992
Stowarzyszenie Q – Muzeum Uherské Hradiště, 1992
Bielsko-Biała, 1993

PRACE W ZBIORACH:

OGVU Olomuniec
Muzeum Pescara (Włochy)
W prywatnych zbiorach domowych i za granicą.

Born: 7 June 1957

1976-81 Philosophy Department of Olomouc University.
Theory of Fine Arts and Art Education Department.
Member of The Artists' Association, KONTRAST Group
(Ostrava), Q Association (Brno).
Does graphics and drawings.
Adress: 718 00 Ostrava, Pernerova 8
tel. 069 – 35 46 51

INDIVIDUAL EXHIBITIONS:

"Pod podloubim" Gallery, Olomouc, 1980
"Pramet" Culture House, Šumperk, 1981
Youth Gallery, Brno, 1982
Musical Theatre, Olomouc, 1988
"Black Meadow", Ostrava, 1989
"Pramet" Culture House, Šumperk, 1990
Czechoslovak Writers' Little Gallery, Brno, 1990



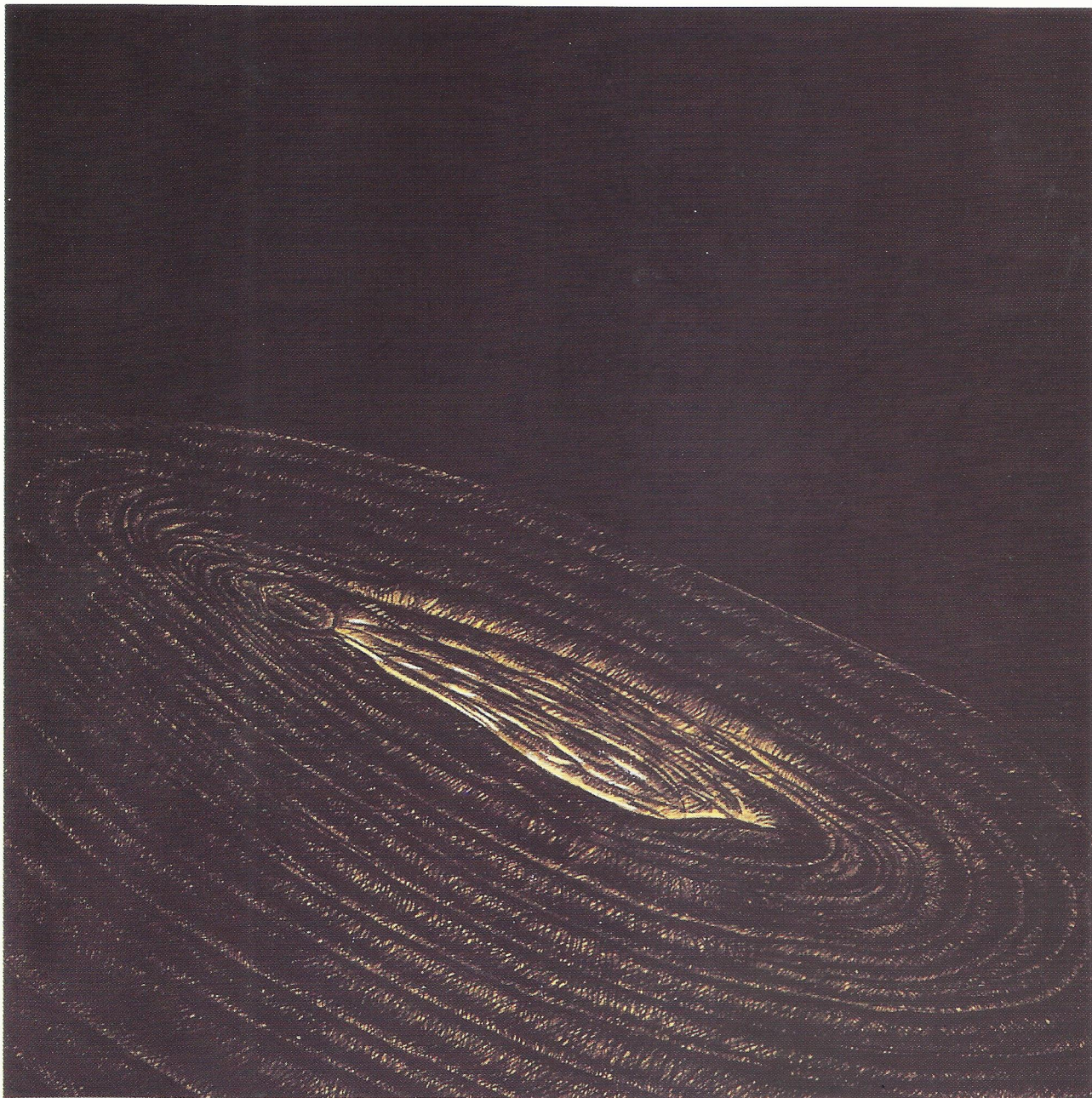
Czechoslovak Writers' Little Gallery, Prague, 1991
Musical Theatre, Ostrava, 1991

GROUP EXHIBITIONS:

Graphic Collection, Olomouc, 1981
Culture House, Vitkovice, 1983, 1986, 1987
Triennial 14/35, Brno, 1984, 1986
Pescara, 1988 (Italy)
"Moravian Graphics" – Brno Art House, 1989
UVU Salon, Art House, Ostrava, 1990
"Graphics – Drawing", UVU Ostrava, GUVU Ostrava-
Prouba, 1991
Q Association – Brno Art House, 1991
Praga Gaphic – I. Graphics Triennial, Prague, 1991
KONTRAST Group – Ostrava Museum, 1992
Q Association – Uherske Hradiste Museum, 1992
Bielsko-Biała, 1993

WORKS IN PUBLIC COLLECTIONS:

OGVU, Olomouc
Pescara Museum (Italy)
Private collections at home and abroad.



„Czarna Madonna” 1992
Rysunek, 120 x 220 cm

CENTRUM SZTUKI
dziękuje swoim sponsorom
FOTO-WORLD A JOINT VENTURE WITH KODAK
oraz
ARAMIS ADIDAS